

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 maja 2020 r.

sprawy P. P. W.

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 października 2017 r., sygn. akt VIII K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 2 października 2017 r., sygn. akt VIII K (...), uznał oskarżonego P. P. W. za winnego tego, że:

1/ w okresie od 11 marca do lipca 2011 r. w W., J. i okolicach, działając samemu oraz wspólnie i w porozumieniu z osobą co do której toczy się odrębne

postępowanie, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej, wbrew obowiązującym przepisom wprowadził do obrotu prekursor w postaci benzyloetyloketonu, tj. płynu BMK w celu niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowej, ułatwił wytworzenie znacznej ilości substancji psychotropowej, wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowej, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 10 września 2007 r. do 10 marca 2011 r. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 lipca 2009 r., sygn. akt II K (...), m in. za umyślne przestępstwo podobne, i tak:

- działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co której toczy się odrębne postępowanie, działając wbrew przepisom art. 33 - 35 i art. 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniej niż 88 kg amfetaminy, które nabył od E. S. w transakcji po 40 kg i w 2 transakcjach po 20 kg w cenie po 5,5 tys. zł za 1 kg oraz nieodpłatnie w 4 transakcjach po 2 kg;

- działając wbrew przepisom ustawy oraz rozporządzeń (...) i (...), w celu niedozwolonego wytworzenia substancji psychotropowej w postaci amfetaminy przez E. S. i inne osoby, wprowadził do obrotu prekursor w postaci benzyloetyloketonu, tj. płynu BMK w łącznej ilości 60 litrów, w ten sposób, że zbył E. S. w dwóch transakcjach po 20 litrów oraz w dwóch transakcjach po 10 litrów prekursora, każdorazowo w cenie po 1 tys. euro za 1 litr;

- działając samemu oraz wspólnie i w porozumieniu z osobą, co której toczy się odrębne postępowanie, wbrew przepisom ustawy oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zamiarze, aby ustalone osoby dokonały czynu zabronionego polegającego na wyprodukowaniu amfetaminy, swoim zachowaniem ułatwił wytworzenie znacznej ilości substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniej niż 55 litrów zasadowej amfetaminy, w ten sposób, że przekazał E. S. i A. P. łącznie 20 litrów benzyloetyloketonu, tj. płynu BMK, w tym 10 litrów prekursora w cenie po 1 tys. euro za 1 litr, a 10 litrów prekursora nieodpłatnie, a po

wyprodukowaniu łącznie 55 kg amfetaminy, wspólnie z R. G. otrzymał, a następnie wprowadził do obrotu 42 kg amfetaminy, przy czym 40 kg uzyskał w cenie po 5,5 tys. zł za 1 kg, a 2 kg nieodpłatnie oraz otrzymał tytułem udziału w zysku 20 tys. zł -

- to jest, uznał go Sąd za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 61 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 18 § 3 k.k. i art. 53 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 3 w/w ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności i wymierzył grzywnę w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł;

2/ w zakresie czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w marcu 2011 r. w G., G. i w W., bez wymaganego zezwolenia handlował bronią palną oraz amunicją w postaci strzelby P. kal 12 nr (...) produkcji południowoafrykańskiej wraz 25 sztukami amunicji oraz b.. GS 1191 kal. 8 mm nr (...) produkcji polskiej, które zbył E. S. w zamian za 1 kg amfetaminy, w ten sposób, iż będąc pozbawionym wolności i przebywając w Areszcie Śledczym w G. przed dniem 10 marca 2011 r. przekazał E. S. informację o miejscu przechowywania wskazanej broni palnej oraz amunicji w G., a po odebraniu jej przez E. S. oraz po opuszczeniu aresztu śledczego, odebrał od wymienionego 1 kg amfetaminy, z tym, że przyjął Sąd, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 10 września 2007 r. do 10 marca 2011 r. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 lipca 2009 r., sygn. akt II K (...), m in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 263 § 2 k.k. – to jest, uznał go za winnego czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności;

3/ w zakresie czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w dniu 6 marca 2014 r. w W., przy ul. O., działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środki odurzające w postaci 0,31 grama marihuany oraz 0,79 gramów kokainy – a więc przestępstwa z

art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4/ na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył wobec oskarżonego karę łączną 9 lat pozbawienia wolności;

5/ na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. W. przepadek korzyści osiągniętej z popełniania przestępstwa w kwocie 670.000 zł;

6/ na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 marca 2014 r. do dnia 5 września 2014 r. oraz od dnia 24 listopada 2015 r. do dnia 16 maja 2017 r., a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonego, którzy wnieśli dwie apelacje na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., przy czym dodatkowo jedna z nich oparta została także o przepis art. 438 pkt 1 k.p.k.

Po rozpoznaniu tych apelacji, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego, adwokat Z. J., który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest:

1/ art. 5 § 2 k.p.k. polegające na tym, iż pomimo uznania, że zaistniałe rozbieżności w depozycjach świadków E. i D. S. co do okoliczności i przebiegu zdarzenia opisanego w punkcie VI aktu oskarżenia dotyczyły istotnych szczegółów zdarzenia, zostały w konsekwencji przez oba sądy zignorowane, jako dotyczące okoliczności o znaczeniu pobocznym, nadto oba sądy nie powzięły wątpliwości co do ustaleń faktycznych, i w konsekwencji nie dające się usunąć wątpliwości w tym zakresie zostały rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego - analogiczna sytuacja odnosi się zarzutu posiadania narkotyków;

2/ art. 6 k.p.k. poprzez niepowiadomienie skazanego i jego obrońcy o terminie przeprowadzenia wizji lokalnej na terenie G. z udziałem świadka E. S., co

w oczywisty sposób uniemożliwiło obronie wykazanie, że zarówno E., jak i jego brat D. S. nie są wiarygodni w zakresie popełnienia przez P. W. czynu z art. 263 § 1 k.k.;

3/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez uznanie wyjaśnień i zeznań pomawiających skazanego świadków E. i D. S. oraz A. P. za całkowicie wiarygodne, które pozwalały na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych i w konsekwencji przyjęcie jedynie za prawdopodobną jedną z wersji przedstawionych przez świadka E. S. w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji, kiedy stanowiły one jedyną i nie zweryfikowaną innymi dowodami podstawę owych ustaleń, a wnioskowanie w zakresie ich wiarygodności nie stanowiło swobodnej, ale dowolną ocenę tych źródeł dowodowych, przy czym oba sądy sprzeniewierzyły się powszechnie obowiązującym regułom i zasadom w judykaturze Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych w zakresie weryfikacji dowodu z pomówienia;

4/ art. 169 § 2 k.p.k. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego obrony jako całkowicie spóźnionego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, mającego na celu weryfikację depozycji świadka E. S. w zakresie realnych możliwości przewożenia subuferem o wymiarach wskazanych przez w. wymienionego, zarówno 22, jak i 42 kg amfetaminy.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by rzeczywiście miało dojść do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Orzekające w sprawie Sądy obu instancji nie dopuściły się wskazanych w zarzutach kasacyjnych uchybień, a ich postępowanie należało ocenić jako zgodne z

przepisami procedury karnej. Przede wszystkim należy także podkreślić, że kasacja jedynie formalnie odnosi się do orzeczenia sądu odwoławczego – co jest przecież warunkiem koniecznym kasacji – bowiem obrońca wszystkie zarzuty odnosi do procedowania przez Sąd I instancji. Ponadto, kasacja jest także nieprawidłowo sformułowana o tyle, że zarzuty obecnie oznaczone jako „kasacyjne”, zostały już uprzednio sformułowane w apelacji, a Sąd odwoławczy w sposób pełny i prawidłowy do tych zarzutów się odniósł. W szczególności, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 i art. 5 § 2 k.p.k. sądowi odwoławczemu w sytuacji, gdy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, ani nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego. Słusznie więc wywodzi prokurator w odpowiedzi na kasację, że znakomita większość zarzutów kasacyjnych stanowi w istocie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Jak wskazuje: „stanowią one powielenie zarzutów apelacyjnych, które zostały przetransponowane na potrzeby wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. I tak zarzut nr 1 kasacji powiela zarzut nr I apelacji, zarzut nr 2 jest nieznacznym rozszerzeniem zarzutu nr II apelacji, zarzut nr 3 kasacji jest natomiast kumulacją zarzutu nr III lit. d i zarzutu nr V apelacji, a zarzut nr 4 kasacji powiela zarzut nr IV apelacji obrońcy skazanego”.

Należy zauważyć, iż zarzuty podniesione w kasacji wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny wyłącznie w takim zakresie, w jakim to jest konieczne dla rzetelnego i należytego rozpatrzenia zarzutów podniesionych w tym trybie wobec orzeczenia sądu odwoławczego. Kasacja przecież nie ma na celu ponownego przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Jej podstawy są ściśle sprecyzowane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. Można ją wprawdzie wnieść także z powodu rażącego naruszenia prawa polegającego na tym, że sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, chociaż mógł i powinien był dokonać jego uchylenia lub zmiany, niemniej jednak w takim wypadku należy - co oczywiste - wskazać te wadliwości orzeczenia sądu pierwszej instancji, które zdaniem skarżącego, uzasadniały tę wnioskowaną przez niego zmianę zaskarżonego orzeczenia (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 105/17, LEX nr 2309586*). W niniejszej sprawie obrońca takiego „rażącego naruszenia prawa” nie wykazał.

W szczególności, nie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., a „zaistniałe rozbieżności w depozycjach świadków E. i D. S. ” nie zostały „zignorowane”, bowiem Sąd I instancji dostrzegł rozbieżności w ich zeznaniach. Jednak nie uznał, by te rozbieżności były „istotne”, jak ocenił je obrońca – zeznania te bowiem co do kluczowych elementów przestępczego działania skazanego były spójne. Sąd ten wykazał, że zeznania świadków bezpośrednio uczestniczących w przekazaniu E. S. broni przez P. W. za pośrednictwem wskazanej przez niego osoby, tj. E. S. i D. S., „różnią się w istotnych szczegółach dotyczących jego przebiegu (kto prowadził samochód, jakim samochodem poruszali się wówczas świadkowie, kto wychodził z samochodu na miejscu odbioru broni, moment spotkania z osobą przekazującą broń). Zeznania te pozostają jednakże jednocześnie konsekwentne, w toku całego postępowania i spójne co do tak zasadniczych kwestii, jak: miejsce odbioru broni, czas zdarzenia, ilość, rodzaj i opis jednostek broni, osoby uczestniczące w odbiorze broni, miejsce, gdzie udali się E. i D. S. po odbiorze broni, miejsce przechowywania przedmiotowej broni, wynagrodzenie jakie oskarżony otrzymał za przekazanie tej broni - 1 kg amfetaminy” (s. 12-13 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Jakkolwiek Sąd niefortunnie sformułował, że relacje tych świadków różniły się w „istotnych szczegółach”, to w rezultacie dokonanej w sposób bardzo szczegółowy ich analizy doszedł Sąd do wniosku, iż tak naprawdę miały one znaczenie poboczne, drugorzędne. Natomiast istotne elementy, a więc takie, które dotyczyły wypełnienia ustawowych znamion zarzucanych przestępstw przez skazanego, były przez tych świadków przekazywane w sposób spójny i konsekwentny. Wskazał też Sąd, iż relacje E. S. i D. S. znalazły potwierdzenie w innych dowodach, w szczególności w zeznaniach A. P..

Do tego zarzutu odniósł się już Sąd odwoławczy zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Wskazał, iż zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. jest błędnie sformułowany, bowiem obrońca myli normę wynikającą z tego przepisu z występowaniem określonych rozbieżności w depozycjach świadków E. S. i D. S., w szczególności odnośnie co do zdarzenia przekazania 2 sztuk broni oraz posiadania narkotyków ujawnionych w czasie przeszukania mieszkania P. W.. Tymczasem przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może znaleźć zastosowania do niniejszej sytuacji procesowej, bowiem nie doszło do takich okoliczności, w których wystąpiłby

choćby jeden dowód pozwalający na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu określonego zdarzenia. Sąd I instancji dysponował wyjaśnieniami oraz zeznaniami E. S., A. P. i D. S., które to dowody pozwalały na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych odnośnie poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu P. W.. Natomiast występujące w depozycjach świadków E. i D. S. rozbieżności dotyczące przekazania 2 sztuk broni nie mogą być rozpatrywane w kontekście naruszenia zasady zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., bowiem dotyczą one poszczególnych dowodów, których ocena dokonywana jest zgodnie z zasadą ich swobodnej oceny zawartą w art. 7 k.p.k. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, a także z dokonaną wcześniej przez Sąd I instancji oceną, że występujące w zeznaniach w/w świadków rozbieżności dotyczyły okoliczności o znaczeniu pobocznym, a nie zasadniczym i w rezultacie wskazane dowody pozwalały Sądowi na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych w odniesieniu do czynu z art. 263 § 1 k.k.

Nie doszło także w niniejszej sprawie do naruszenia art. 6 k.p.k. w odniesieniu do sposobu przeprowadzenia „wizji lokalnej na terenie G. z udziałem świadka E. S.”. Nic nie wskazuje na to, by w czasie tej „wizji” zostało naruszone prawo do obrony oskarżonego – a sam obrońca w ramach kasacji również na taki fakt w sposób prawidłowy nie wskazuje i tej konstatacji nie uzasadnia. Również i do tego zarzutu sformułowanego już uprzednio w ramach apelacji, odniósł się Sąd odwoławczy, wyjaśniając, że w ogóle nie wiadomo, w jaki sposób miałyby zostać naruszone prawo do obrony oskarżonego w kontekście wizji lokalnej przeprowadzonej z udziałem E. S. na terenie G., bowiem obrońca tego zarzutu nie uzasadnił. Trzeba się zgodzić z Sądem odwoławczym, że obrońca w żaden sposób nie wykazał, dlaczego niepowiadomienie oskarżonego i jego obrońcy o terminie przeprowadzenia wizji lokalnej naruszyło jego prawo do obrony i co by zmieniła ich obecność na tej wizji.

Przepis art. 316 k.p.k. w istocie wymaga, by obrońcę dopuścić do udziału w czynnościach niepowtarzalnych śledztwa. Obowiązek zawiadomienia w takim razie o tej czynności wynika z art. 117 § 1 k.p.k. stanowiącego, że uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu. Również od dnia 27 listopada 2016 r. obowiązują przepisy Dyrektywy Parlamentu

Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE L 294, z 6.11.2013, s. 1–12), która w art. 3 ust. 3 lit. c wymaga: c) państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli co najmniej prawo do obecności swojego adwokata podczas następujących czynności dochodzeniowych lub dowodowych, w przypadku gdy czynności te są przewidziane w prawie krajowym oraz jeżeli dla danej czynności jest wymagana lub dozwolona obecność podejrzanego lub oskarżonego: (i) okazania w celu rozpoznania; (ii) konfrontacji; (iii) eksperymentów procesowych polegających na odtworzeniu przebiegu przestępstwa.

Jednak nawet z istnienia takich, powyżej przytoczonych przepisów nie wynika, by mogłyby one zostać naruszone w niniejszej sprawie. obrońca bowiem mija się z faktami wynikającymi z akt sprawy. Mianowicie w sprawie nie został ujawniony materiał dowodowy w postaci „wizji lokalnej w G.”. Być może obrońcy chodziło w tym zarzucie o „eksperyment procesowy z dnia 7 marca 2014 r.” (k. 398-402, tom All), który sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego na k. 1197. Możliwe jest jednak także, iż chodziło o eksperyment procesowy z dnia 3 stycznia 2014 r. (k. 305 albo k. 299 do 332). Ta czynność została przeprowadzona z udziałem E. S.. Jednak obrońca nie wskazał ani daty „wizji lokalnej”, ani konkretnej karty akt sprawy, więc nie można ocenić, do jakiej konkretnie czynności odnieść ten zarzut. W takiej sytuacji, w której obrońca nie podaje konkretnych przepisów, które jego zdaniem zostały naruszone, ani nie precyzuje, dlaczego uważa, że prawo do obrony zostało naruszone, nie jest zadaniem Sądu Najwyższego te braki uzupełniać i wyszukiwać sytuacji mogących zarzut obrońcy wspierać.

Nie doszło również do naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 k.p.k., poprzez uznanie wyjaśnień i zeznań pomawiających skazanego świadków E. S. i D. S. oraz A. P., za całkowicie wiarygodne. Do tego zarzutu odniósł się już wcześniej Sąd odwoławczy stwierdzając: „tak zredagowane zarzuty obraży art. 7 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. są całkowicie

bezpodstawne i mają charakter wyłącznie polemiczny. Należy bowiem zauważyć, że adwokat (...) w pkt III swojej apelacji obraży art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. dopatruje się w pozbawieniu waloru wiarygodności zeznań „świadków obrony”, tj. R. G., M. B., D. R. i P. W. i cytuje w tym zakresie wyrwane z szerszego kontekstu fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące oceny tych dowodów, które rzekomo mają świadczyć o braku poddania analizie depozycji tych świadków przez Sąd *meriti*, co nie znajduje oparcia w treści motywów zaskarżonego wyroku”.

Argumentację przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego należy uznać za słuszną. Nie doszło do naruszenia przepisów prawa. Jako zupełnie chybione powinno zostać ocenione podnoszenie po raz kolejny argumentu, że zeznaniom E. S. nie powinno się dać wiary, bowiem stanowią „dowód z pomówienia” – skoro okoliczności te wzięły już pod uwagę Sądy obu instancji i szczegółowo uzasadniły, dlaczego należało uznać je za wiarygodne i w jakiej części znalazły potwierdzenie w innych dowodach; w szczególności w zeznaniach A. P. (k. 250v - 255, gdzie w pełni potwierdza wersję przedstawioną przez E. S.) i D. S.. Bezpodstawne jest więc twierdzenie obrońcy, jakoby dlatego, że zeznania pochodziły od przestępców i świadków koronnych, nie mogły one być uznane za wiarygodne. W szczególności należy wskazać, że podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, zdaniem skarżącego mających większe lub inne znaczenie, niż przypisał im Sąd I instancji. Podobnie, w ramach kasacji nie można negować wiarygodności zeznań świadków tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla oskarżonego niekorzystny, ani też przeciwstawiać im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obraży prawa (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 2017 r., V KK 275/17, LEX nr 2407353; z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 105/17, LEX nr 2309586; z dnia 15 lutego 2017 r., V KK 414/16, LEX nr 2241419*).

Sąd I instancji należycie wywiązał się z obowiązku uzasadnienia, dlaczego zeznania określonych świadków uznał za wiarygodne – w przeciwieństwie do

wyjaśnień oskarżonego. Wskazał między innymi: „Relacja E. S. uznana wyżej przez sąd za najbardziej odpowiadającą rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń znalazła także potwierdzenie w zeznaniach świadka A. P.. Świadek ten podał, iż raz uczestniczył w transporcie amfetaminy przeznaczonej dla oskarżonego. Miał wówczas ubezpieczać ten transport i w razie kontroli policji miał spowodować jakąś stłuczkę, albo zderzenie w celu odciągnięcia uwagi policjantów. A. P. podał, że w transporcie tym jechał D. S. samochodem przygotowanym do transportu, amfetamina pakowana była w subufer, opony samochodowe, miejsca specjalnie przygotowane pod tapicerkę drzwi. W tym konkretnym przypadku, kiedy świadek uczestniczył w transporcie amfetaminy przeznaczonej dla oskarżonego, amfetamina umieszczona była w subuferze wypełniającym cały bagażnik samochodu. Świadek A. P. opisał transport w ten sposób, że na terenie J. na posesji, samochód został załadowany amfetaminą i wyruszyli w drogę – A. P. jako pierwszy jechał Oplem Omegą, za nim w samochodzie jechał E. S., za nimi D. S. samochodem z amfetaminą, tak dojechali do wjazdu do S. na P., było to stałe miejsce przerzutu amfetaminy. Świadek ten podał, iż następnie D. S. wjechał na parking galerii. Amfetamina została przekazana w ten sposób, że z samochodu, którym jechał D. S., subufer został przeniesiony do samochodu S.. Świadek ten potwierdził także relacje braci S., iż P. W. był jednym z głównych odbiorców amfetaminy produkowanej z udziałem tego świadka. A. P. zeznał bowiem, iż nie wie co prawda, ile wtedy amfetaminy zostało dostarczone oskarżonemu, ale były to jednak znaczne ilości dlatego, że po produkcjach z których wychodziło około 50 - 70 kg amfetaminy, po dostarczeniu towaru do W. lub M. nic nie zostawało. W ocenie sądu wyjaśnienia składane przez świadka A. P. w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego, a także jego zeznania składane przed sądem jako konsekwentne, kategoryczne i spójne z relacją w szczególności E. S., zasługują w całości na uwzględnienie”.

Również jako oczywiście bezzasadny okazał się ostatni zarzut kasacji. Wskazany w nim wniosek dowodowy został złożony na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. (k. 1210) – już po zaliczeniu w poczet materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy materiału. Wniosek dowodowy został należycie rozpoznany przez Sąd *meriti* na rozprawie głównej. Sąd w sposób prawidłowy

wniosek ten oddalił – na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. - a więc nie uznał jedynie, że jest on „spóźniony”, ale przede wszystkim wskazał, iż nie ma dostępu do przedmiotowego głośnika, a tym samym i możliwości zastąpienia głośnika innym podobnym przedmiotem, a zatem przeprowadzenie eksperymentu jest niemożliwe. Trafne było stanowisko Sądu, że brak elementów niezbędnych do przeprowadzenia wnioskowanego eksperymentu nie pozwala na jego przeprowadzenie w sposób miarodajny i wiarygodny.

Także zdaniem Sądu odwoławczego brak było podstaw, aby zakwestionować stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące omawianej kwestii i zawarte w postanowieniu znajdującym się w protokole rozprawy (k. 1210v). Ponadto, z zeznań A. P. wynikało, że ten głośnik zajmował $\frac{3}{4}$ bagażnika w samochodzie osobowym, a więc niewątpliwie materiał dowodowy wykazał, że był to przedmiot wystarczająco duży, by móc stanowić miejsce ukrycia ustalonej ilości narkotyków. Dlatego należało uznać, że i w tym przypadku nie doszło do rażącego naruszenia prawa w postaci art. 169 § 2 k.p.k. polegającego na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego obrony. Podobnie, jak w przypadku pozostałych zarzutów kasacji, tak i ten nie został należycie uzasadniony i nie wskazano, dlaczego przepis ten miałby zostać naruszony oraz w jaki sposób to naruszenie prawa mogło wpływać na treść orzeczenia.

Reasumując należy podnieść, że wszystkie zarzuty przedstawione w kasacji należało ocenić jako oczywiście bezzasadne, a zatem kasacja podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego.